

IX Ka 302/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO A.Nowicka

Sędziowie SO: R.Sadowski

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: staż.M.Holc

przy udziale prok. Prok. Rej. Toruń Centrum Zachód w Toruniu B.Wieczorka

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017r. sprawy:

**A. K.**, oskarżonej z art.278§1 i 5 kk,

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 23 lutego 2017r.

sygn. akt II K 1556/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 302/17

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 23 lutego 2017 r.** (sygn. akt II K 1556/17) uznał oskarżoną A. K. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia , z tym ustaleniem iż popełniła go na szkodę (...) S.A. w G., tj. za winną popełnienia występku z art. 278 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 i 5 kk wymierzył jej karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zobowiązując ją na podstawie art. 46 § 1 kk do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A w G. kwoty 1.938,45 złotych.

Oskarżona została zwolniona z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych zaś wydatkami postępowania - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu - obciążono Skarb Państwa. Od oskarżonej zasądzono zaś kwotę 420 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A w G. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od powyższego wyroku **apelację uniósł obrońca oskarżonej** zaskarżając wyrok w całości i podnosząc, że w sprawie doszło do naruszenia art. 5 §2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 374 §1 zd. 2 kpk poprzez brak wydania postanowienia o obowiązkowej obecności oskarżonej na rozprawie co stanowiło odstępstwo od zasady bezpośredniości przesłuchania oskarżonego na rozprawie w szczególności, że oskarżona w postępowaniu

przygotowawczym wyraziła wolę uczestniczenia na rozprawie. Negując zaś ustalenia faktyczne obrońca wskazał, że nie ma dowodu na ustalenie by nielegalny pobór energii trwał od 13 stycznia 2016 r. a nadto postępowanie nie wykluczyło by podłączenia bez licznika pomiarowego dokonały inne osoby niż oskarżona. Nadto z ostrożności procesowej obrońca zarzucił rażąco surowość orzeczenia o karze.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o zmianę w zakresie orzeczenia o karze poprzez wymierzenie kary w trybie art. 37a kk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, dlatego sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w całości w mocy.

Skarżący kwestionując zasadność procedowania sądu I instancji na rozprawie w dniu 23 lutego 2017 r. pod nieobecność oskarżonej, a także formułując zastrzeżenia w zakresie poprawności oceny dowodów oraz brak rzetelnego wyjaśnienia kwestii daty początkowej od jakiej oskarżonej przypisano nielegalne pobieranie prądu, domagał się korekty wyroku w kierunku uniewinnienia oskarżonej, ewentualnie wnosił o zmianę wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej kary, która jego zdaniem jest zbyt surowa.

Żaden z zarzutów apelacji nie był trafny. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła bowiem, aby sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów proceduralnych dotyczących prawa uczestniczenia oskarżonej w rozprawie, ani jakichkolwiek innych uchybień w zakresie postępowania dowodowego.

Zdaniem obrońcy prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonej odbyło się z naruszeniem art. 374 §1 zd. 2 kpk, bowiem w sytuacji gdy w toku wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym wyraziła wolę stawienia się przed sądem i złożenia wyjaśnień, sąd winien uznać jej obecność za obowiązkową i odroczyć rozprawę celem powtórnego jej wezwania. Z takim zapatrywaniem nie sposób się jednak zgodzić. Nie ujawniły się przeszkody by prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonej. Ogólna deklaracja oskarżonej z postępowania przygotowawczego o chęci stawienia się przed sądem i ówczesna jej wola złożenia wyjaśnień (nie skierowana bynajmniej do sądu) nie mogła wywrzeć skutku na tryb postępowania sądu meriti, skoro po wezwaniu oskarżonej na rozprawę (oskarżona wezwanie odebrała osobiście – k. 68) nie stawiała się na nią bez żadnego usprawiedliwienia, ani nie żądała nieprzeprowadzenia rozprawy po jej nieobecność, ani też nie składała wniosku o jej odroczenie. Gdyby wszak faktycznie oskarżona zamierzała aktywnie uczestniczyć w rozprawie to znając jej termin albo by się na tę rozprawę po prostu stawiała albo - nie mogąc stawić się na rozprawie w wyznaczonym terminie - usprawiedliwiłaby swoje niestawiennictwo i żądała zmiany terminu rozprawy. Takich działań oskarżona nie podjęła ignorując zupełnie wezwanie na rozprawę, a więc sąd I instancji nie miał powodów by odraczać rozprawę i oczekiwać na ewentualne stawiennictwo oskarżonej tym bardziej, że na rozprawie interesy oskarżonej reprezentował obrońca z urzędu, który nie wnosił ani odroczenie rozprawy z powodu nieobecności oskarżonej, ani nie wskazywał na potrzebę bezpośredniego przesłuchania oskarżonej przed sądem czy też na konieczność prowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego celem wyjaśnienia okoliczności czynu. Ponadto należy zważyć, że oskarżona - będąc prawidłowo powiadomiona - nie stawiała się także na rozprawę apelacyjną, co tylko utwierdza w przekonaniu, że nie była zainteresowana uczestnictwem w postępowaniu sądowym. Powyższe czyni twierdzenia apelacji jakoby podjęcie przez sąd I instancji decyzji o obowiązkowym stawiennictwie oskarżonej pozwoliłoby na wyjaśnienie wątpliwości jakie pojawiają się w materiale sprawy, bezpodstawnymi. Oskarżona miała możliwość stawienia się na rozprawę zarówno przed Sądem Rejonowy jak i przed Sądem Okręgowym i mogła bez przeszkód przedstawić swoje stanowisko w sprawie, z czego nie skorzystała.

Co się zaś tyczy poprawności ustaleń stanowiących podstawę wyrokowania to łączna wymowa przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim protokół kontroli, opinia biegłego a także zeznania świadka S. T., jak też rozsądna ocena okoliczności, na które sąd I instancji zwrócił uwagę weryfikując materiał dowodowy nie pozostawia cienia wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu. Uwzględnione przez Sąd Rejonowy dowody

jednoznacznie wskazują, że oskarżona nielegalnie pobierała energię elektryczną korzystając z podłączenia instalacji elektrycznej w swoim mieszkaniu do sieci elektrycznej bez urządzenia pomiarowego.

Kontrola ujawniła, że proceder ten trwał od 13 stycznia 2016 r. do 27 września 2016 r. Próba zakwestionowania słuszności tego ostatecznego ustalenia poprzez wskazywanie, że nie ma dowodu na to, że właśnie od dnia 13 stycznia 2016 r. oskarżona nielegalnie korzystała z sieci elektrycznej nie była skuteczna. Data taka wynika z niezaprzeczonych przez oskarżoną ustaleń wynikających z dowodów przeprowadzanych w sprawie a nadto pośrednio z treści wyroku z dnia 31 sierpnia 2016 r. jaki zapadł wobec oskarżonej w sprawie (...) (k. 103). W w/w wyroku oskarżona została skazana za tożsamy czyn co w niniejszej sprawie a więc za nielegalne pobieranie energii elektrycznej w mieszkaniu przy (...) mający miejsce w okresie od 13 stycznia 2015 r. do 13 stycznia 2016 r. Jak pokazują wyniki kontroli przeprowadzonej na zlecenie pokrzywdzonego nielegalny pobór energii przez oskarżoną trwał nieprzerwanie i nic nie wskazywało, by oskarżona od stycznia 2015 r. podjęła jakiegokolwiek działania by „zalegalizować” pobór energii lecz wszystko wskazuje, że nieprzerwanie korzystała z prądu bez zamontowania licznika pomiarowego. Skoro więc nielegalny pobór energii trwający do 13 stycznia 2016 r. został objęty skazaniem w sprawie (...), to na potrzeby niniejszej sprawy rozsądnym jest przyjęcie, że proceder kradzieży energii elektrycznej trwał od 13 stycznia 2016 r., a więc od dnia bezpośrednio następującego po okresie objętym zarzutem w sprawie (...). obrońca doszukując się w tym zakresie braków, nie odwołuje się w apelacji do żadnych nowych (nieznanych dotąd) konkretnych okoliczności, które rzucałyby nowe światło na zebrane dowody i wskazywałyby na potrzebę weryfikacji ich oceny czy dokonania odmiennej oceny zachowania oskarżonej czy też modyfikacji ram czasowych popełnionego przez nią czynu.

Obrońca nadto podnosi, że w sprawie nie ustalono ponad wszelką wątpliwość kto dokonał nielegalnego przyłączenia do instalacji elektrycznej (czy była to oskarżona czy ktoś inny), jednakże w okolicznościach sprawy żadna wątpliwość co do wyczerpania przez nią znamion występku z art. 278 §5 kk nie zachodziła, skoro oskarżona dysponowała lokalem w którym dokonywano kradzieży energii i korzystała ze sprzętów gospodarstwa domowego podłączonych z pominięciem licznika pomiarowego. Oskarżona z pewnością zdawała sobie sprawę, że pobór energii odbywa się nielegalnie chociażby z uwagi na fakt, że z powodu braku licznika pomiarowego nie dokonywał się u niej odczyt zużycia prądu w określonych przedziałach czasu i nie otrzymywała (i nie opłacała) ona żadnych rachunków za prąd. Poza tym do tej pory (ani w postępowaniu przygotowawczym ani przed sądem I instancji) w sprawie nie pojawił się wątek by podłączenie z pominięciem licznika dokonało się bez woli czy wiedzy oskarżonej. Należy przy tym uwzględnić, że w mieszkaniu oskarżonej już wcześniej odbywały się kontrole legalności obierania prądu, które już trzykrotnie wykazały nielegalny pobór energii, w tym jedna wykazała nielegalny pobór w okresie bezpośrednio poprzedzającym okres objęty zarzutem w niniejszej sprawie. Oskarżona w całym tym okresie nie podjęła jakichkolwiek działań zmierzających do „zalegalizowania” poboru energii, co najdobitniej świadczy o jej zamiarze w kontekście popełniania zarzuczonego jej czynu. W tych warunkach twierdzenie, że nie zostało w toku postępowania wykazane że oskarżona miała świadomość i zamiar nielegalnego poboru energii nie było absolutnie przekonujące.

Wskazując z kolei na rażącą surowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonej obrońca najwyraźniej pomija ewidentnie niekorzystną wymowę okoliczności obciążających oskarżoną, w tym przede wszystkim jej dotychczasową czterokrotną karalność, w tym aż trzykrotne skazanie za kradzież energii elektrycznej, a więc za czyny tożsame z czynem objętym niniejszym wyrokiem. Oskarżona pokazała, że jest osobą wyrachowaną i niezdyscyplinowaną. Wychowawczo i prewencyjnie nie wpłynęły na nią dotychczasowe wyroki skazujące, w tym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania czy nawet kary o charakterze bezwzględny. Oskarżona prezentowała do tej pory wyjątkowo lekceważącą postawę ignorującą normy prawne jak i konsekwencje karne wynikające z wyroków. Co wymaga zaakcentowania, mimo już trzykrotnego wykrycia nielegalnego poboru energii elektrycznej oskarżona bez żadnych skrępowań kontynuowała ten proceder nie zważając na bezprawność swojego zachowania i nie wykazując przy tym żadnej skruchy czy żalu. Powyższe wskazuje, że czyn oskarżonej nie był w życiu oskarżonej zdarzeniem ani incydentalnym ani przypadkowym.

Wszystko to wskazuje, że kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą i zasłużoną. Została ona wymierzona w dolnej granicy zagrożenia ustawowego dlatego, także i z tego powodu nie można uznać by stwarzała nieuzasadnioną i nadmierną dolegliwość. Rozsądna ocena wszystkich okoliczności na które zwraca uwagę sąd I

instancji nie pozwala na złagodzenie konsekwencji karnych jakie spotkały oskarżoną. Warunkowe zaś zawieszenie wykonania kary nie wchodziło w grę z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki z art. 69§1 kk w postaci uprzedniego skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności. W chwili obecnej oskarżony nie rokuje pozytywnie na przyszłość, a poza tym swoją nieprzejednaną postawą pokazała, że wymaga oddziaływania resocjalizacyjnego w warunkach izolacji, gdyż na wolności - nawet w czasie poddawania jej ograniczeniom wynikającym z okresu próby - nie potrafiła utrzymać poprawności zachowania lekceważąc po raz kolejny te same normy prawne.

Zważywszy na powyższe okoliczności, pogląd obrońcy, że oskarżona zasługiwała na karę łagodniejszego rodzaju - karę ograniczenia wolności bądź karę grzywny możliwą do orzeczenia w trybie art. 37a kk - należało zdecydowanie odrzucić. W obliczu nieprzejednanej i jednoznacznie nagannej postawy oskarżonej prezentowanej przez ostatnie kilka lat tylko kara 4 miesięcy pozbawienia wolności (a nie niższa ani w łagodniejszej postaci) zapewni realizację celów kary, a nadto uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Wymowę okoliczności obciążających oskarżoną obrońca najwyraźniej zupełnie lekceważy, a to one determinowały kształt kary sprzeciwiając się orzeczeniu kary w łagodniejszej postaci zgodnie z art. 37a kk. Obrońca akcentuje w tym zakresie, że oskarżona dopuściła się kradzieży prądu z uwagi na swoją dramatycznie ciężką sytuację majątkową i brak środków na pokrycie rachunków za prąd, jednakże taka sytuacja w żadnym razie nie może być traktowana jako minimalizująca stopień winy oskarżonej, bowiem bezwzględnie zabronione jest samowolne i bezprawne pozbawienie osoby trzeciej własności jak i wyrządzanie innym osobom szkody, w tym szkody majątkowej. Poza tym w kontrze do zapewnień obrońcy o braku jakichkolwiek dochodów oskarżonej umożliwiając jej „legalne” pobieranie prądu należy wskazać, że oskarżona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (grudzień 2016 r.) podała, że utrzymuje się z prac dorywczych przynoszących jej dochód rzędu 500 złotych tygodniowo, a więc obecne sugestie obrońcy, by to wyłącznie z powodu trudnej sytuacji życiowej (braku środków na pokrycie rachunków za prąd) skłonił oskarżoną do nielegalnego podłączenia do instalacji elektrycznej nie mogły zostać uwzględnione.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do korekty wyroku w kierunku proponowanym w apelacji, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w całości w mocy.

W sprawie nie wystąpiły żadne uchybienia stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 624 §1 kk w zw. z art. 634 kpk, zwalniając oskarżoną od kosztów sądowych, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w postępowaniu odwoławczym z urzędu - Skarb Państwa albowiem przemawia za tym trudna sytuacja majątkowa oskarżonej. Możliwości płatnicze oskarżonej są znacznie ograniczone nie tylko z uwagi na niewysokie zarobki ale przede wszystkim przez wzgląd na rychłą perspektywę pobytu w zakładzie karnym.

Wysokość kosztów należnych obrońcy oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym ustaloną na poziomie 516,60 zł brutto wyliczono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 oraz § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r., poz. 1714).